

Czechy: Piraci za burtą rządu

Krzysztof Dębiec

1 października lewicowo-liberalna Czeska Partia Piratów (Piraci) opuściła koalicję rządzącą. Krok ten stanowi bezpośredni skutek decyzji premiera Petra Fiali (prawicowa Obywatelska Partia Demokratyczna, ODS) o wykluczeniu z rządu jej przewodniczącego Ivana Bartoša oraz wyrażonego w głosowaniu internetowym poparcia (79%) bazy członkowskiej Piratów dla wyjścia z koalicji. Dzień wcześniej Bartoš zakończył urzędowanie jako wicepremier ds. cyfryzacji i minister rozwoju regionalnego. Głównym zarzutem Fiali pod jego adresem były opóźnienia w cyfryzacji postępowań budowlanych. 1 października dymisje złożyli dwaj pozostali nominaci Piratów w rządzie – minister ds. legislacji Michal Šalomoun i szef resortu spraw zagranicznych Jan Lipavský. Tylko ta pierwsza została przyjęta. Lipavský zrezygnował z członkostwa w partii i przy zgodzie ugrupowań pozostających w koalicji będzie kontynuował misję szefa MSZ. Gabinet utrzymał większość w Izbie Poselskiej.

Niezależnie od powodów formalnych wykluczenie z rządu przewodniczącego Piratów, a następnie opuszczenie przez nich gabinetu Fiali należy rozpatrywać przede wszystkim w kontekście taktyki ugrupowań przed kluczowymi wyborami cyklu politycznego – do Izby Poselskiej, planowanymi na jesień 2025 r. Słabe wyniki w ostatnich elekcjach i badaniach preferencji partyjnych skłaniają formacje obozu władzy do rewizji strategii (zob. [Czeskie wybory regionalne: triumf Babiša rok przed wyborami parlamentarnymi](#)).

Komentarz

- **Wyniki wyborcze osłabiły pozycję premiera w ODS – największym ugrupowaniu koalicji rządzącej. Jeśli ten trend utrzyma się do końca roku, to może nawet skutkować wymianą na stanowisku szefa rządu**, na co wskazują źródła z wnętrza partii. Wykluczenie z gabinetu Bartoša, które musiało pociągnąć za sobą opuszczenie przez Piratów koalicji, pozwala ODS relatywnie niewielkim kosztem pozyskać sympatię partyjnego elektoratu, zdemobilizowanego niepopularnymi posunięciami władz (zob. [Półmetek rządu Fiali: wzmacnianie bezpieczeństwa w cieniu problemów gospodarczych](#)). Cztery mandaty poselskie Piratów nie są niezbędne do utrzymania większości w izbie niższej. Z kolei niezasiadający w rządzie politycy ODS i Piratów i tak często w ostatnich latach wiedli spory ideowe, np. w odniesieniu do polityki europejskiej. W wyborach do władz stolicy ODS próbowała nawet kontrastować własną formację z „anarchią Piratów”, podczas gdy ci ostatni wskazywali na afery korupcyjne, w które zamieszani byli działacze prawicy.
- **Decyzja Fiali o usunięciu z rządu Bartoša stanowiła duże zaskoczenie dla opinii publicznej** i może być oznaką zmian szykowanych przez główną partię rządzącą, aby

odwrócić niekorzystne tendencje. Fiala przez trzy lata przewodniczenia Radzie Ministrów dał się poznać jako polityk konsensualny, który już wcześniej potrafił zjednoczyć trzy ugrupowania centroprawicy w koalicji wyborczej. Następnie zaś, mimo wielu wyzwań zewnętrznych (wojna na Ukrainie, kryzys energetyczny, inflacja), utrzymywał spójność relatywnie różnorodnego sojuszu pięciu formacji i bez większego rozgłosu łagodził spory wewnętrzne. Tym razem zdecydował się na złamanie umowy koalicyjnej. Ta przewiduje, że każde odwołanie członka rządu wymaga uprzedniego „poszukiwania wsparcia” partii, która wyznaczyła go na to stanowisko. Nietypowość tego kroku była źródłem publicznie wyrażanych przez polityków Piratów domysłów, że za posunięciem tym stoją naciski m.in. zaplecza biznesowego ODS.

- **Opuszczenie gabinetu przez Piratów to dla tej formacji naturalna decyzja w kontekście porażek wyborczych, które rodzą konieczność radykalnej zmiany kursu.** Rozczarowanie przyniosły nie tylko wybory regionalne (obronione trzy mandaty z 99), lecz także czerwcowe europejskie (6% głosów wobec 14% pięć lat wcześniej). W kontekście elekcji do Izby Poselskiej działalność w opozycji może być dogodniejsza do odzyskania poparcia i lepiej dostosowana do charakteru Piratów, którzy powstałi jako ruch protestu. Mimo że cyfryzacja należy do głównych haseł partii, to jej aktywność rządowa na tym polu powszechnie odbierana jest jako niepowodzenie i rodzi pytania o zdolność podobnych ruchów do udziału w rządzeniu. Uczestnictwo w niepopularnym rządzie mogło ponadto przyczyniać się do odpływu najmłodszej grupy wyborców. Zarazem pozytywne recenzje zbierał piracki szef dyplomacji Lipavský, który (wbrew deklaracjom kierownictwa ugrupowania z pierwszych lat istnienia) zajmował pozycje jednoznacznie proatlantyckie. Pod koniec swojego urzędowania coraz mocniej dystansował się jednak od lewicującej bazy członkowskiej. W listopadzie partia ma wybierać nowe władze, a o posadę nie będzie się ubiegał kierujący nią od założenia (przez 15 lat) Bartoš. Odbudowie pozycji politycznej nie sprzyjają ani powstanie licznych ugrupowań protestu, które w wyborach europejskich wybiły się, korzystając z efektu nowości i nieobciążenia rządzeniem, ani brak jednoznacznego kandydata na nowego szefa partii czy utrata cenionego polityka w osobie Lipavskiego.